

Aleksandra Żurek, Martyna Sabała  
Uniwersytet Warszawski

## SESJA TO WOJNA. Metafory w języku studentów Uniwersytetu Warszawskiego

Jedną z głównych tez współczesnego kognitywizmu głosi, że „metafora jest wszechobecna i stanowi podstawowy sposób (narzędzie) działania ludzkiego umysłu” (Gajda 2008: 30). Często powtarzana, podobnie jak inne struktury językowe, zakorzenia się w języku i przez to bywa niezauważana. Występuje w dyskursie naukowym, politycznym, medialnym, a także różnego rodzaju socjolektach, czyli „odmianach języka powstałych we wspólnotach ludzkich wyznaczonych pewnym rodzajem więzi społecznej” (Grabias 1997: 111). Za taką wspólnotę można uznać również studentów, „którzy jako stabilna grupa społeczna tworzą swoją odmianę języka” (Kołodziejek 2006: 159). Celem artykułu jest przedstawienie wybranych metafor pojęciowych występujących w słownictwie żaków Uniwersytetu Warszawskiego. Materiał został wyekscerpowany z internetowego *Słownika języka studentów Uniwersytetu Warszawskiego*.

Badania nad językiem studentów rozpoczęły się w ubiegłym wieku. Na początku lat 60. na II Międzyuczelnianym Seminarium Językoznawczym w Lublinie Jerzy Bartmiński, Mieczysław Buczyński i Irena Niewęgłowska zaproponowali zebranie słownictwa studentów z całej Polski. Materiał gromadzono przez kilka lat, jednak ze względu na cenzurę nie wydano publikacji rejestrującej materiał leksykalny. Ukazał się on dopiero w 1994 roku w postaci *Słownika gwary studenckiej*, który rejestruje zarówno słownictwo profesjonalne, jak i dotyczące rzeczywistości pozauczelnianej. Mniejsze badania nad językiem studentów warszawskich prowadziła w 1961 roku Jadwiga Sułkowska, a także pod koniec lat 60. Danuta Bartol (1972). Warto wspomnieć również o *Słowniku slangu studentów Uniwersytetu Gdańskiego*, który został opublikowany w 2010 roku pod kierunkiem Macieja Widawskiego. *Słownik* rejestruje słownictwo współczesne i choć obszar badań został zawężony do jednej uczelni, w materiale znajduje się wiele leksemów potocznych o zasięgu ogólnopolskim. W publikacji zgromadzono nie tylko jednostki

dyferencyjne, lecz także słownictwo slangowe w ogóle. W 2009 roku rozpoczęto prace nad słownikiem języka studentów publicznych i prywatnych uczelni wyższych (Ruta, Wrześniewska 2014). Pytania ankietowe odnoszą się wyłącznie do rzeczywistości uczelnianej. Kilkuletnie prace nie przyniosły efektu w postaci gotowej publikacji elektronicznej, jednak na stronie internetowej projektu ([www.staff.amu.edu.pl/~kmj/slownik.php](http://www.staff.amu.edu.pl/~kmj/slownik.php)) można zapoznać się z założeniami autorów i bogatą bibliografią z zakresu leksykologii, leksykografii oraz środowiskowych odmian polszczyzny.

Celem pomysłodawców *Słownika języka studentów Uniwersytetu Warszawskiego* – członków działającego przy Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego Diachronicznego Koła Naukowego „Twarde Jery” – jest rejestracja słownictwa używanego przez studentów na określenie realiów życia uczelnianego. Twórcy publikacji zrezygnowali z uwzględnienia materiału leksykalnego dotyczącego takich dziedzin życia, jak jedzenie, zdrowie czy praca, ponieważ w rozumieniu redaktorów „na te kręgi leksykalne większy wpływ ma fakt uczestnictwa studentów w grupach połączonych innymi czynnikami niż proces studiowania” (SJSUW). Impulsem do powstania słownika stała się obchodzona w 2016 r. dwusetna rocznica powstania warszawskiej uczelni. Materiał zbierany jest od stycznia 2015 roku za pomocą internetowych ankiet, składających się z krótkiej metryczki oraz części właściwej, w której umieszczono ponad 70 pytań dotyczących słownictwa używanego przez studentów na określenie tego, co jest charakterystyczne dla życia studenckiego, m.in. sesji, czynności uczenia się, Uniwersyteckiego Systemu Obsługi Studentów (USOS-u), pracowników naukowych i administracyjnych, innych uczelni, poszczególnych wydziałów i ich studentów, dziekanatu, legitymacji, ocen, imprez studenckich i wielu innych<sup>1</sup>. Dotychczas otrzymano około 800 ankiet, wypełnionych przez studentów różnych wydziałów; zebrany materiał stanowi prawie 3000 jednostek leksykalnych o różnej liczbie poświadczeń. Chociaż prace nad gromadzeniem i opracowywaniem materiału nie zostały jeszcze zakończone, wstępna wersja słownika – zawierająca listę haseł wraz z definicjami i przypisanymi hasłami powiązanymi (homonimami, polisemami, wyrazami związanymi relacjami słowotwórczymi) i synonimami, a także polami semantycznymi – jest już dostępna na stronie internetowej [www.studenckamowa.uw.edu.pl](http://www.studenckamowa.uw.edu.pl).

Słownictwo podzielono na trzy główne pola semantyczne: I. Nazwy związane z procesem nauczania, II. Nazwy związane z organizacją studiów, III. Życie

---

<sup>1</sup> Więcej o sposobie zbierania i opracowania materiału zob. *Skąd... pochodzi materiał* <http://studenckamowa.uw.edu.pl/skad> oraz *Jak... jest opracowywany* <http://studenckamowa.uw.edu.pl/jak> (dostęp 8.02.2016 r.)

społeczne, kulturalne towarzyskie. Każde pole podzielono na podpola<sup>2</sup>, reprezentowane przez różną liczbę jednostek leksykalnych. Studenci używają charakterystycznego słownictwa do mówienia o sprawach, które są im szczególnie bliskie, powodują największe problemy czy budzą najwięcej emocji, dlatego też określenia używane przez nich charakteryzują się dużą obrazowością, emocjonalnością i synonimicznością. Wśród środków stylistycznych używanych do tworzenia specyficznego systemu leksykalnego studentów nie zabrakło dowcipnych rozwinięć skrótów (np. *Uniwersytet Koło Samej Warszawy* ‘Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego’), neologizmów (np. *zēbromejl* ‘e-mail z prośbą do osoby prowadzącej zajęcia’), neosemantyzmów (np. *stypa* ‘stypendium’), zapożyczeń (np. *duty hours* ‘dyżur, konsultacje’), hybryd (np. *buwing* ‘nauka w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego’) czy wreszcie metafor, którym poświęcony jest niniejszy artykuł.

Według *Słownika terminów literackich* metafora to „wyrażenie, w którego obrębie następuje zamierzona przemiana znaczeń składających się na nie słów. Nowe, zmienione znaczenie, zwane metaforycznym, kształtuje się zawsze na fundamencie znaczeń dotychczasowych pod presją szczególnych okoliczności użycia, np. niezwyklej referencji, a zwłaszcza niezwyklego kontekstu słownego, wprowadzającego składniowe zależności między wyrazami dotąd w takich zespoleniach nie występującymi” (Głowiński i in. 2008). W języku studentów, podobnie jak w innych równie ekspresywnych odmianach języka polskiego (np. w języku potocznym, gwarze przestępczej czy uczniowskiej), niezwykle referencja służy kreowaniu rzeczywistości będącej podłożem funkcjonowania tej grupy społecznej i jednocześnie jej ocenie. Według Stanisława Grabiasa podłożem tym dla studentów jest uczelnia (Grabias 1997: 168). Metafory przedstawiają zatem obraz realiów, w których na co dzień funkcjonują studenci.

W badaniu metafor w języku studentów UW wykorzystano koncepcję metafory pojęciowej, której podstawą jest „ludzkie doświadczenie, a uściślając – doświadczenie danej społeczności” (Kołodziejek 2006: 207). Koncepcję tę zaproponowali amerykańscy kognitywiści George Lakoff i Mark Johnson. Autorzy pracy *Metafory w naszym życiu* stwierdzają, że „większa część naszego codziennego systemu pojęciowego ma naturę metafor” (Lakoff, Johnson 2010: 30). Jako przykład podają pojęcie ARGUMENTOWANIE, które w języku codziennym wyrażane jest za pomocą wielu metaforycznych wyrażen koncentrujących się wokół metafory pojęciowej ARGUMENTOWANIE TO WOJNA (*atakować pozycję, nie do obrony, zwyciężyć*). Koncepcję tę z powodzeniem wykorzystuje się w badaniach metafor występujących w socjolektach. Stefan Wiertlewski, analizując struktury

<sup>2</sup> Pełna siatka pól semantycznych dostępna jest na [www.studenckamowa.uw.edu.pl/jak](http://www.studenckamowa.uw.edu.pl/jak) (dostęp 8.02.2016 r.)

konceptualne kilku pojęć z socjolektu rowerowego, wykorzystuje metafory pojęciowe jako narzędzie umożliwiające usystematyzowaną rekonstrukcję fragmentu językowego obrazu świata odzwierciedlonego w języku rowerzystów (Wiertelwski 2008: 79). Ewa Kołodziejek z kolei odwołuje się do koncepcji metafor pojęciowych, analizując repertuar leksykalny gwary przestępczej, subkultury kibiców piłkarskich, hip-hopu, społeczności żołnierskiej i (co najistotniejsze dla niniejszej analizy) studentów uczelni poznańskich i szczecińskich (Kołodziejek 2006: 203–209). Propozycję Lakoffa i Johnsona można również zastosować w badaniu leksyki studentów Uniwersytetu Warszawskiego.

Dla części studentów czas studiowania nierozzerwalnie wiąże się z intensywną nauką. Egzaminy szczególnie dotkliwie odczuwają ci, którzy zamiast *siedzenia nad książkami* wybierali *wixowanie*, czyli studenckie zabawy. Negatywne emocje i stres odczuwane przez studentów w okresie sesji (czy przed egzaminami i zaliczeniami w ogóle) mają swoje odzwierciedlenie w wielu metaforach nazywających czynność uczenia się. Dla studentów UCZENIE SIĘ TO przede wszystkim PRACA FIZYCZNA. Konceptualizacja procesu nauki zasada się na określeniach odnoszących się do mniejszego lub większego wysiłku fizycznego lub czynności fizycznej. Zatem student uczący się *ciśnie*, *klepie*, *łapie*, *ogarnia*, *orze*, *przysiada*, *tlucze*, *tyra*, *wklepuje*, *wałkuje*, *wtlacza*, *wstukuje*, *stuka*, *wbija do łba*, *zasuwa*. Czynność uczenia się (dzisiaj prawdopodobnie nieświadomie) wyrażana jest przez studentów leksyką związaną z kowalstwem. Jednym z najbardziej znanych określeń jest czasownik *kuć*, czynność uczenia się nazywana jest natomiast *zakuwaniem*. Obok nich równie często występuje zwrot *kuć na blachę*, który w słownictwie studentów zostaje zmodyfikowany i przybiera formę *tluc na blachę*. Według studentów nauka to proces odpowiadający pracy np. rzeźbiarza – czynność uczenia nazywana jest *ryciem*, *rzeźbieniem*.

Kolejna metafora także konceptualizuje proces uczenia się i w pewnym sensie odwołuje się do poprzedniej. Intensywna, uciążliwa nauka ujmowana w kategorii pracy fizycznej może wywołać niepożądane odczucia, czyli cierpienie. Zatem w języku studentów UCZENIE SIĘ TO MĘKA. Nauka, podobnie jak praca fizyczna, może człowieka męczyć – wtedy staje się *męczarnią*. Student, ucząc się, *męczy materiał*, *katuje* go. Długotrwała nauka przypomina niektórym studentom znaną z Pisma Świętego drogę krzyżową i nazywana jest *drogą przez mękę*.

Studenci uczą się głównie podczas sesji, która jest jednym z najważniejszych wydarzeń życia akademickiego. Decyduje ona o dalszym losie zdającego i określana jest za pomocą słownictwa zarówno ogólnie związanego z prowadzeniem walk, jak i odwołującego do konkretnych wydarzeń historycznych. Koncentruje się ono więc wokół metafory SESJA TO WOJNA. W języku studentów czas egzaminów to *batalia*, *walka*, *ostateczna rozgrywka*, *ostateczne starcie*, *ostatni bój*, *odstrzał*, *krucjata* czy *kampania* (także *kampania wrześnieowa* – to połączenie

wyrazowe odsyła zarówno do wydarzeń z września 1939 roku, jak i miesiąca, w którym odbywają się egzaminy w tzw. drugim terminie – i *kampania czerwcową* – określenie utworzone analogicznie do poprzedniego i nazywające egzaminy odbywające się w sesji letniej). Sesja zimowa nazywana jest natomiast *powstaniem styczniowym*. Niektóre określenia związane z wydarzeniami historycznymi – *bitwa narodów*, *Austerlitz* – nawiązują do wojen napoleońskich. Związane z walką, a zaczerpnięte z literatury są metafory *Mordor* (w Tolkienowskim *Władcy pierścieni*, spopularyzowanym przez wysokobudżetowy film, Mordor to siedziba Saurona, władcy pragnącego przejąć kontrolę nad światem) czy *Igrzyska śmierci* (tytuł popularnej powieści science-fiction, rozpowszechnionej dzięki zrealizowanej z hollywoodzkim rozmachem ekranizacji). Sesja ma dla studenta także konotacje biblijne, przede wszystkim apokaliptyczne: egzaminy to *Sąd Ostateczny*, *apokalipsa*, *Armagedon*, *dies irae*, *dzień gniewu*, *dzień sądu*, *głosy trąb ostatecznych* czy *koniec świata*. Inne pochodzące z Biblii określenia sesji to np. *rzeź* (albo *pogrom*) *niewiniątek*.

Kolejna metafora odnosząca się do sesji stanowi uzupełnienie poprzedniej. Ponieważ wojna przynosi ze sobą ból, SESJA TO także CIERPIENIE, okres udręki i wyrzeczeń: *brak życia*, *czarny tydzień*, *czas marazmu*, *czas próby*, *dramat*, *horror*, *katorga*, *koszmar*, *męka*, *tortura*, *Wielki Post*, *życiowa tragedia*, a nawet *śmierć*.

Nie dla wszystkich studentów nauka jest dużym wysiłkiem i cierpieniem. Wielu studentów nie ukrywa, że lubi się uczyć. Zazwyczaj dostają oni również dobre oceny. Z tego powodu w różny sposób są nazywani przez swoich kolegów. W języku studentów silnie zakorzeniona jest metafora pojęciowa STUDENT TO ZWIERZĘ. Zatem tzw. *kujon* nazywany jest *kocurem*, *kotem*, *dziobakiem*, *molem książkowym*, *ryjówką*, *ryjkiem* czy *dzięciołem*. Niektóre metafory nawiązują do pracy fizycznej, którą zwierzęta również wykonują. Przykładowo metafora *dziobak* utworzona została przez skojarzenie z *dziobaniem*, jednak *dziobak* to zwierzę, które nie dziobie, a jedynie ma dziób podobny do dzioba kaczego. *Mól książkowy* jest chyba jedną z bardziej znanych metafor nie tylko wśród studentów, lecz także w każdym środowisku naukowym i wśród miłośników książek. Odwołuje się do owada, który chroni się w książkach i pożywia resztkami organicznymi występującymi w kurzu. Zastanawiać może metafora, za pomocą której porównuje się pilnego studenta do kota. Być może metafora ta została utworzona na bazie skojarzenia ze zwierzęciem spokojnym, lubiącym przebywać w domowym zaciszu (Anusiewicz 1990: 128). Metafora pojęciowa STUDENT TO ZWIERZĘ używana jest również w stosunku do studenta, który nie lubi się uczyć. Nazywany jest on *leszczem*, *łosiem*, *pasikonikiem*, *robakiem*. Mniej ambitni studenci określane są również za pomocą leksyki związanej ze światem roślin, stąd metafora pojęciowa STUDENT TO ROŚLINA, wokół której skoncentrowane są takie określenia jak:

*student-krzak* czy *paprotka* (nazywają one studenta ze względu na jego negatywny stosunek do nauki).

Analizując metafory pojęciowe nazywające studentów, należy wspomnieć o metaforze STUDENT TO MASZYNA. Jej źródła sięgają czasów starożytnych, kiedy to wykształciła się doktryna mechanicyzmu biologicznego (Wnuk 2007: 183). Przez wiele wieków rozwijano różne koncepcje zakładające powiązanie organizmów żywych ze zjawiskami mechanicznymi. Według USJP *maszyna* to ‘urządzenie zawierające mechanizm lub zespół mechanizmów, służące do przetwarzania energii albo do wykonywania określonej pracy mechanicznej’. Według Mariana Wnuka „wspólną cechą maszyn i organizmów żywych jest to, że są one systemami uporządkowanymi i dynamicznymi: ich cechy są przejawem wewnętrznej organizacji i pojawiają się w trakcie działania” (Wnuk 2007: 189). W języku studentów maszynami są zarówno studenci, którzy uczą się dużo i uzyskują dobre wyniki (nazywani są wtedy *cyborgami* albo *skuterami*, od wyrażenia *skute-ryje*, jak i osoby uczące się źle (*ślizgacz* – osoba, która mimo problemów w nauce zalicza kolejne etapy studiów).

Ważnym elementem życia studenta jest także internetowy Uniwersytecki System Obsługi Studiów (USOS). W nim dokonuje się rejestracji na zajęcia, tam składa podania i dowiaduje o ocenach z egzaminów. System ten jednak często zawiesza się, gdy jednocześnie loguje się w nim wiele osób. Dzieje się tak przede wszystkim podczas rejestracji, kiedy obowiązuje zasada „kto pierwszy, ten lepszy”. Z tego powodu w pojęciu studentów USOS TO SZATAN, a REJESTRACJA W USOSIE TO WOJNA. System określany jest za pomocą takich metafor, jak *największe zło świata, dzieło* (także *produkt i narzędzie*) *szatana, szatański pomiot, wymysł diabła, zło konieczne*. Dokonanie za pośrednictwem USOS-u rejestracji na wybrane zajęcia jawi się jako zadanie trudne, a nawet niemożliwe; stąd określenia takie, jak *bieg przez płotki, koszmar, masakra, mission impossible, piekło, pandemonium, survival, wyścig szczurów czy wyścig z czasem*. Podobnie jak sesja decydowała o dalszym losie studenta na uczelni, tak rejestracja na zajęcia kształtuje rozkład zajęć całego semestru; o jej rozstrzygającym charakterze świadczą określenia odwołujące się, podobnie jak w wypadku sesji, do walki, wojny i bitwy, np. *batalia, bitwa o miejsca, bitwa o plan, bitwa o USOS* (ale także: *bitwa z USOS-em*), *bitwa o życie, blitzkrieg, decydujące starcie z USOS-em, godzina sądu, łapanka, walka na śmierć i życie, walka o byt, walka* (także: *wojna*) *o życie czy gra o tron* – określenie pochodzące od tytułu powieści G.R.R. Martina i serialu zrealizowanego na podstawie sagi, którą zapoczątkowuje książka *Pieśń lodu i ognia*.

W języku studentów odzwierciedlone są nie tylko realia związane z sesją czy nauką, lecz także uczelnianą administracją. Niewątpliwie dużą rolę w funkcjonowaniu poszczególnych wydziałów i całej uczelni mają dziekani i rektor Uniwersytetu Warszawskiego. W leksyce wyekscerpowanej ze *Słownika*, odnoszącej

się do władz uczelni, z jednej strony wyrażany jest szacunek, z drugiej – emocje negatywne, lekceważenie, kpina. Określenia odzwierciedlające te stosunki koncentrują się wokół metafory REKTOR lub DZIEKAN TO WŁADCA. Zarówno dziekan, jak i rektor to *miłościwie nam panujący, pan i władca, władca* czy po prostu *władza*, natomiast tylko rektor nazywany jest *królem, królem złotym*. Uczelnia porównywana jest więc do państwa monarchicznego, w którym władzę sprawuje król. Studenci, używając terminologii związanej z tym ustrojem, hiperbolizują poszczególne stanowiska.

Kolejne pojęcie związane z uczelnianą administracją to dziekanat: miejsce – jak sugerują metafory używane przez studentów – w którym załatwianie spraw jest trudne, a pracownicy administracyjni nie są pomocni; studenci mówią o nim *to straszne miejsce, do którego nie chcę iść*. Zatem DZIEKANAT TO dla studentów MIEJSCE NIEBEZPIECZNE I NIEDOSTĘPNE: *czarna dziura przeznaczenia, dom strachów, jaskinia* (także *jaskinia grozy i zła*), *rój os, rzeźnia i strefa śmierci*. Charakteryzują go określenia będące mitologicznymi, literackimi bądź filmowymi nazwami miejsc sięgających grozę: *Mordor, Hades, Komnata Tajemnic, jaskinia lwa* (także: *smoka*), *paszcza Lewiatana, pokój diabła, siedziba* (lub *siedlisko*) *szatana*. Studenci widzą również związek między pracą współczesnego dziekanatu a funkcjonowaniem administracji publicznej w PRL, a także z tym okresem w ogóle. Mówią zatem wprost, że dziekanat to *skansen PRL-u*, a także *aparatus opresji, absurd* czy *administracyjnie nieporozumienie*.

Studenci, zwłaszcza ostatnich lat, wkraczają na rynek pracy, odbywając obowiązkowe praktyki i staże. Nie są z nich jednak zadowoleni, co zostało wyrażone w metaforach: uważają, że PRAKTYKI I STAŻE TO WYZYSK. Do ich określenia używają leksemów i wyrażeń niemal wyłącznie negatywnych, takich jak np. *eksploatacja darmowej siły roboczej, frajerstwo, kierat, kamieniołom, pańszczyzna, wasalizacja, wyzysk i zdzierstwo*. Praca niskopłatna (staże) czy bezpłatna (praktyki), która w założeniu ma pozwolić im zdobyć konieczne doświadczenie i nauczyć przydatnych w dalszej karierze zawodowej umiejętności, porównywana jest do pracy niewolniczej. Znajduje to odzwierciedlenie w określeniach takich, jak *legalne niewolnictwo, murzynienie, murzyństwo, niewola* czy *praca na niewolnika* (także *na slejwa*, ang. *slave* ‘niewolnik’).

Metafora to nie tylko środek stylistyczny, lecz także sposób ujmowania rzeczywistości, a nawet sposób myślenia. Taka koncepcja metafory uwidacznia się w języku studentów Uniwersytetu Warszawskiego. Uczenie się i sesja to dla nich cierpienie (*masakra, droga przez mękę, umieranie*), praca fizyczna (*klepać, wbijać do łba, ryć*), a nawet wojna, którą trzeba wygrać (*walka, batalia, ostatni bój*). Dziekanat natomiast to miejsce niebezpieczne (*rój os, Mordor, Komnata Tajemnic, pokój diabła, paszcza Lewiatana*). Uniwersytecki System Obsługi Studentów nie ułatwia życia, lecz go utrudnia, stąd określenia *największe zło świata, dzieło*

szatana, a próby zarejestrowania się za jego pomocą na zajęcia to *mission impossible* i *pogrom* lub *walka o byt*, *bitwa z USOS-em*, *decydujące starcie z USOS-em*. Obowiązkowe PRAKTYKI I STAŻE TO WYZYSK: *eksploatacja darmowej siły roboczej*, *kamieniołom*, a nawet *legalne niewolnictwo*. Inne określenia łączące studenta z maszyną, rośliną i zwierzęciem, a dziekana i rektora z władcą nie są ani tak liczne, ani tak różnorodne. Niemniej realia studenckie przedstawiane są za pomocą leksyki ekspresywnej, charakteryzującej się dużą synonimicznością. Są to cechy charakterystyczne dla socjolektu młodzieżowego (Grabias 2001: 240), w którym „zdecydowana większość metaforycznej leksyki slangowej to »twórcza igraszka«, zabawa słowna, przenośnia wymyślana dla radości tworzenia” (Kołodziejek 2006: 205).

### Bibliografia

- Anusiewicz J., 1990, *Językowo-kulturowy obraz kota w polszczyźnie*, „Etnolingwistyka”, 3, s. 95–141.
- Bartol D., *Gwara studencka*, „Poradnik Językowy” z. 1., 1972, s. 28–32.
- Dubisz S. (red.), 2003, *Uniwersalny słownik języka polskiego*, Warszawa.
- Gajda S., 2008, *Metafora w dyskursie naukowym*, „Studia Litteraria Polono-Slavica” 8, Warszawa, s. 29–41.
- Głowiński M. i in., 2008, *Metafora [w:] Słownik terminów literackich*, Wrocław.
- Grabias S., 1997, *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin.
- Grabias S., 2001, *Środowiskowe i zawodowe odmiany języka – socjolekty [w:] Bartmiński J. (red.), Współczesny język polski*, Lublin, s. 235–253.
- Kaczmarek L., Skubalanka T., Grabias S. (red.), *Słownik gwary studenckiej*, Lublin 1994.
- Kołodziejek E., 2006, *Człowiek i świat w języku subkultur*, Szczecin.
- Kresa M., Sabała M., Żurek A. (red.), 2015, *Słownik języka studentów Uniwersytetu Warszawskiego*, [www.studenckamowa.uw.edu.pl](http://www.studenckamowa.uw.edu.pl) [dostęp 8.02.2016].
- Lakoff G., Johnson M., 2010, *Metafory w naszym życiu*, Warszawa.
- Ruta K., Wrześniewska-Pietrzak M., *(Po)nowocześnie – o socjolekcie studenckim*, „Polonica” XXXIV, s. 261–278.
- Sułkowska J., *Z języka współczesnej młodzieży studenckiej*, „Poradnik Językowy” z. 1, 1973, s. 24–29.
- Widawski M. (red.), *Slang UG. Słownik slangu studentów Uniwersytetu Gdańskiego*, Gdańsk 2010.
- Wiertelwski S., 2008, *Metafora pojęciowa jako narzędzie rekonstruowania językowego obrazu świata w socjolekcie rowerowym [w:] Nowak P., Nowakowski P. (red.), Język, komunikacja, informacja*, t. 3, Poznań, s. 79–89.
- Wnuk M., 2007, *Człowiek jako reprodukujący się mechanizm [w:] Stępień, K. (red.), Dusza – Umysł – Ciało. Spór o jedność bytową człowieka*, Lublin, s. 179–204.



## SESJA TO WOJNA. Metafory w języku studentów Uniwersytetu Warszawskiego

### Summary

A metaphor is a frequently used language structure, which is characterized by expressiveness. It appears in a media or political discourse and in different sociolects and other variations of Polish language. In the article the conceptual metaphors are presented. They occur in the language of students of the University of Warsaw and they are used in order to name the university realities. The material was excerpted from the online *Dictionary of the Warsaw University students' language*. In the study the conceptual metaphors idea was used. It was proposed by the American cognitive scientists George Lakoff and Mark Johnson. The following metaphors has been discussed: EXAMINATION SESSION IS WAR, CHANCELLOR IS MASTER, STUDENT IS MACHINE.

**Key words:** conceptual metaphor, the language of students, lexis, dictionary, The University of Warsaw

**Słowa kluczowe:** metafora pojęciowa, język studentów, leksyka, słownik, Uniwersytet Warszawski